Butik Imeldy Marcos

20 marca 1990 r. rozpoczął się proces Imeldy Marcos, wdowy po dyktatorze Ferdynandzie Marcosie oskarżonej o łapownictwo, sprzeniewierzenia i spekulacje.

Butik Imeldy Marcos

Imelda Romuáldez Marcos urodziła się w bogatej rodzinie w prowincji Leyete na Filipinach. Po wygraniu konkursu Miss Filipin, poślubiła wschodzącego przywódcę politycznego Ferdynanda Marcosa – późniejszego prezydenta. Szybko stała się jednym z najbardziej wpływowych polityków na Filipinach. Swoją władzę w dużej mierze zawdzięczała pozycji Pierwszej Damy i otaczaniu się świtą wpływowych osób ze świata polityki, ekonomi oraz wojska.

Po poślubieniu Marcosa, objęła wiele ważnych funkcji w państwie. W

1975 r. została gubernatorem okręgu Manila, co dawało jej wpływ na tworzenie polityki na obszarze zamieszkiwanym przez 10 procent mieszkańców kraju. Swoją popularność zdobyła poprzez budowane luksusowych hoteli i centrów kultury, wartych setki milionów dolarów.

„Jestem jak Robin Hood. Napadam i rabuję bogatych, by ożywić te projekty… w zasadzie nie napadam – robię to z uśmiechem” powiedziała w wywiadzie dla magazynu „Fortune" z 1979 r. (za thewilyfilipino.com)

W roku 1978, pomimo oskarżeń o ogromne sprzeniewierzenia, wybrano ją do Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego (Interim National Assembly). W tym samym roku została również Ministrem Spraw Obywatelskich, a stanowisko to dało jej nieograniczone możliwości i środki finansowe.

W sierpniu 1983 r., po śmierci politycznego

przeciwnika – Benigno Aquino i w związku z powolnym podupadaniem na zdrowiu prezydenta Marcosa, Imelda zaczęła być postrzegana jako postać pierwszoplanowa w filipińskim rządzie. Jej wypowiedzi dawały, według obserwatorów, podstawy, by sądzić, że po śmierci lub rezygnacji męża obejmie ona przywództwo w państwie. Pewny zwycięstwa swojej żony prezydent Marcos rozpisał wybory, które nie potwierdziły jednak zaufania, jakiego się spodziewali. Niemniej Marcos upierał się przy zwycięstwie, co spowodowało falę niezadowolenia wśród obywateli. Kiedy było wiadomo, że społeczeństwo oczekuje, iż prezydentem zostanie wdowa po Benigno – Corazon Aquino, Imelda Marcos wraz z mężem oraz ponad setką członków rodziny i znajomymi, uciekła na Hawaje.

Na Filipinach Imelda pozostawiła po sobie m.in. tysiąc par butów. Te oraz inne dowody, świadczące o jej

zamiłowaniu do zakupów i obsesji posiadania dóbr doczesnych, dotarły do opinii publicznej. Ludzie zaczęli postrzegać Imeldę zupełnie inaczej, jednak nie stanowiło to dla niej problemu. W 1987 r., słysząc, że ma kilka tysięcy par butów, oburzyła się i stwierdziła: „Nie mam trzech tysięcy par butów, mam ich tysiąc sześćdziesiąt". Do tematu wróciła w wywiadzie udzielonym Associated Press dla „The Eye" w listopadzie 1997 r. mówiąc: „Co za problem z tymi butami? Zbieram je, ponieważ są one symbolem dziękczynienia i miłości".

Kiedy, już jako ponad siedemdziesięcioletnia kobieta, zadebiutowała w świecie mody ze swoją kolekcją torebek i pasków, w prasie pojawiły się kolejne spekulacje na temat jej garderoby. W artykule z 2006 r. dziennik „Rzeczpospolita" podał, że Imelda Marcos posiadała 1220 par butów, 500 sukien i nosiła… kuloodporny stanik.

Imelda żyła wraz ze swoim mężem na

Hawajach aż do jego śmierci w roku 1989. W tym czasie rząd Filipin zaczął się domagać zwrotu pieniędzy, jakie Marcosowie zrabowali z publicznego skarbca. W 1990 r. w Nowym Jorku odbył się proces o spekulacje, podczas którego władze Filipin twierdziły, że małżeństwo Marcosów ukradło z Banku Narodowego 200 mln dolarów i zainwestowało je w Ameryce. Podczas procesu Imelda Marcos została jednak uniewinniona.

Broniąc swojego męża przed zarzutami zgromadzenia ogromnego bogactwa stwierdziła: „Jedyne złoto, jakie mój mąż posiada jest w jego sercu" (dla „The Far Eastern Economic Review", za thewilyfilipino.com – Asa Sajise).

W 1991 r. Imelda Marcos powróciła na Filipiny i rok później wystartowała w wyborach prezydenckich. Wśród siedmiu kandydatów uplasowała się na piątym miejscu, z zaledwie 5-procentowym

poparciem. W 1993 r. ponownie stanęła przed obliczem sądu – za łapownictwo. W pierwszej instancji uznano ją winną zarzucanych czynów i skazano na karę więzienia, jednak ostatecznie Sąd Najwyższe wydał wyrok uniewinniający.

Jej polityczne inklinacje dały o sobie znać w 1998 r., kiedy ponownie starała się zdobyć fotel prezydencki. Zwiększenie swoich szans widziała w przekazaniu 800 mln dolarów na projekty wspierające ubogich mieszkańców kraju. Po złożeniu obietnicy przekazania tych pieniędzy, w marcu 1998 r. w wywiadzie dla „The Philippine Daily Inquirer" powiedziała: „Jeśli wiesz, jak bardzo jesteś bogaty, wtedy tak naprawdę nie jesteś bogaczem. Ale ja, ja nie mam pojęcia, jak ogromne mam bogactwo. Aż tak jestem bogata!".

W 2001 r. została ponownie oskarżona o malwersacje finansowe, lecz i tym razem została uniewinniona.

Filozofia kobiety, której majątek ocenia się na 10 miliardów dolarów, zawarta jest w stwierdzeniu: „Moja teoria ekonomiczna jest taka, że pieniądze są okrągłe, żeby krążyć, by otaczać człowieka, tak by mógł rozkwitać wieloma pąkami. Problem w tym, że są one w centrum. Wszystkie głowy myślą o pieniądzach, wszyscy ludzie wyciągają po nie ręce, wszystkie nasze biedne ciała pracują dla pieniędzy i biegają we wszystkich kierunkach dla pieniędzy” (Imelda Marcos w wywiadzie z listopada 1985 r., dla Sandry Burton, opublikowanego w „Impossible Dream”).

Źródła: encyklopedia.servis.pl; thewilyfilipino.com; rzeczpospolita.pl

Opublikowano w dniu 20.03.2019 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA